

## Siódmy dzień nowenny

*O Królu narodów, przez nie upragniony; Kamieniu węgielny Kościoła; przyjdź i zbaw człowieka, którego utworzyłeś z prochu ziemi.*



Panie Jezu, królujący teraz pośród nas na ołtarzu, chcemy Cię dzisiaj na nowo zapewnić, że tylko Ty jesteś naszym Królem. Choć często pozwalamy jakimś bożkom egoizmu zapanować nad nami, to jednak ciągle odkrywamy, że tylko w Tobie znajdujemy radość i pokój. Jesteśmy bowiem częsteczką Ciebie i stworzyłeś nas jako skierowanych ku Tobie, dlatego - tak jak mówi dzisiejsza antyfona - tak naprawdę to tylko Ciebie pragniemy, za Tobą tęsknimy i poza Tobą nic na świecie nie jest w stanie nas zaspokoić.

Tak byśmy chcieli, aby każdy człowiek na ziemi zrozumiał, że tylko Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem, Kamieniem Węgielnym wszystkich naszych usiłowań. Dlatego wołamy: Przyjdź i zbaw człowieka, szamocącego się w poszukiwaniu sensu życia i próbującego na złudnych drogach znaleźć jego zaspokojenie! Spraw, abyśmy jak św. Paweł wszystko inne uznali za śmieci w porównaniu z możliwością poznania Ciebie! Przyjdź ze swoją mocą i zapanuj w naszych sercach, Ty, który utworzyłeś nas z prochu ziemi, znasz nas najlepiej, a przede wszystkim najbardziej nas kochasz, przyjdź i okaż się naszym Panem i Królem!

Z "Ogródka" na 22 grudnia

*Przyjaciółko moja, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku! (Pnp 2, 14b)*

Maryjo, zakochany w twej najczystszej piękności, sławi cię twój boski Umiłowany, podziwia twoje oblicze i głosi jego piękno, a twój głos określa jako słodki dla Jego uszu.

Dzięki twojemu światłu, o moja Pani, słucham tych głębokich mądrości zawartych w boskich słowach. Bóg mówiąc o Tobie, mówi bowiem o całej ludzkiej naturze, stworzonej na swój obraz i podobieństwo(...) z nieskończonej miłości; napełnił ją wszelaką łaską i pięknem malując w niej siebie samego jakby w żywym i doskonałym obrazie.

Ale chociaż Bóg stworzył ludzką naturę jako piękną, podobną do Niego, to jednak tylko oblicze tej Oblubienicy nie straciło swej pierwotnej piękności...

O Matko, dopiero w Tobie nasza brzydota spowodowana grzechem zyskała swe dawne piękno.

**Nasza Matka Założycielka przypomina nam dzisiaj, że mimo różnorodnych słabości i ograniczeń, jesteśmy piękni, bo Bóg nas tak widzi i tak nas zaplanował. On jako doskonały artysta wyrzeźbił w nas swoje boskie rysy; pędzlem swojej miłości odtworzył w nas swoje piękno, a przede wszystkim odcisnął w nas niezatarte niczym znamię - oblicze samego Chrystusa, swego umiłowanego Syna.**

Przygotowując się do świętowania Jego przyjścia, powinniśmy uświadomić sobie tę właśnie niepodważalną prawdę, którą Kościół przypomina nam od samych swoich początków: Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem, aby zauważył swoją godność i piękno i zapragnął je w sobie zachować, kształtować i odnowić. Crostarosa też ciągle nam przypomina: redemptorystka nie może nigdy zapomnieć, że zarówno ona sama jak i każdy człowiek jest obrazem Chrystusa, Jego żywą pamiątką; że wszyscy zostaliśmy naznaczeni Nim samym jak pieczęcią i nosimy w sobie część Boga. Ta świadomość powinna dogłębnie przeniknąć całą naszą egzystencję: nasze relacje z innymi, naszą codzienność, całe nasze postępowanie. A trzeba stwierdzić, że myśl ta choć stara jak historia człowieka, może być rewolucyjna dla każdego z nas: jeśli w nią uwierzemy i urzeczywistnimy w życiu, staniemy się szczęśliwymi, otwartymi na Boga i ludzi, świadomymi swej wartości i piękna. Dlatego musimy nieustannie mówić każdemu człowiekowi, w sposób najprostszy jak to tylko możliwe: *Jesteś obrazem Chrystusa. Rozraduj się twą wielką godnością i spraw, by wszyscy wokół ciebie również to zrozumieli i umieli znaleźć w tej prawdzie źródło radości i sensu życia.* A w ten sposób nasze ludzkie życie stanie się przedśmionkiem nieba.